

Medytacja 15.01.2015 Grupa Postakademicka

(Mk 1,40-45) *Trędowaty przyszedł do Jezusa i upadając na kolana, prosił Go: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić. Zdjęty litością, wyciągnął rękę, dotknął go i rzekł do niego: Chcę, bądź oczyszczony! Natychmiast trąd go opuścił i został oczyszczony. Jezus surowo mu przykazał i zaraz go odprawił, mówiąc mu: Uważaj, nikomu nic nie mów, ale idź pokaż się kapłanowi i złożź za swe oczyszczenie ofiarę, którą przepisał Mojżesz, na świadectwo dla nich. Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło, tak że Jezus nie mógł już jawnie wejść do miasta, lecz przebywał w miejscach pustynnych. A ludzie zewsząd schodzili się do Niego.*

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz w obecności Boga i z Nim się spotykasz.

Modlitwa przygotowawcza: prosić Pana, Boga naszego, aby wszystkie moje pragnienia, decyzje i czyny były w sposób czysty skierowane ku Jego chwale.

Zaangażowanie wyobraźni: Widzieć trędowatego upadającego na kolana przed Jezusem. Słyszeć jego prośbę i odpowiedź Jezusa. Widzieć gesty Jezusa. Zobaczyć trędowatego, który rozpowiada o tym, co się stało. Widzieć ludzi przychodzących do Jezusa.

Prośba o owoc modlitwy: Proszę Cię Panie o umiejętność milczenia.

Punkt 1. „Trędowaty przyszedł do Jezusa upadając, prosił Go: Jeśli chcesz, możesz mnie oczyścić”. Trędowaty pokornie prosi Jezusa o pomoc. Szanuje wolność Jezusa. Nie domaga się natarczywie cudu, ale odwołuje się do Jego woli. W jaki sposób ja proszę? Czy szanuję wolność drugiego człowieka? To że może nie chcieć mi pomóc? Czy pragnę, aby naprawdę chciał mi pomóc? W jaki sposób ja pomagam? Czy chcę pomagać?

Punkt 2. „Jezus surowo mu przykazał i zaraz odprawił go, mówiąc mu: Uważaj, nikomu nic nie mów”. Jezus wcześniej zdjęty litością nad chorobą człowieka teraz odnosi się do uzdrowionego z surowością. Czy liczę tylko na łagodne traktowanie? Jak reaguję, gdy ktoś potraktuje mnie oschle, wydaje nakazy, albo nawet rozkazy? Co bym zrobił, gdyby Jezus tak do mnie powiedział?

Punkt 3. „Lecz on po wyjściu zaczął wiele opowiadać i rozgłaszać to, co zaszło”. Uzdrawiony mimo surowego nakazu nie potrafił trzymać języka za zębami. Zbyt wielka rozpierała go radość, że jest zdrowy, aby się tym nie pochwalić. Jak jest u mnie z zachowywaniem sekretów i tajemnic? Czy lubię opowiadać o wszystkim, co mi się przydarzyło? Czy o wszystkim mogę opowiadać? Czy kiedyś wyjawiałem sekret, który zobowiązany byłem zachować? Jak się wówczas czułem? Czy pragnę umieć milczeć?

Modlitwa końcowa:

- prosić o umiejętność milczenia.
- podziękować za ostatni cud w moim życiu.
- powierzyć się Matce Najświętszej, w milczeniu zachowującej wszystkie sprawy w swoim sercu.

Refleksja po modlitwie: Rozważę, czy jestem zadowolony z modlitwy, za co podziękuję, co będę starał się poprawić